

## HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Ewa Benesz

### Ewa Benesz

Ewa Benesz chodziła do mojej szkoły, była parę lat starsza ode mnie. Była zaprzyjaźniona z moją kochaną Elżunią Żwirkowską, panią od polskiego. W związku z tym ja na nią zwróciłam uwagę. Poza tym jak się odbywały w szkole jakieś akademie, to Ewa Benesz recytowała. Bardzo dobrze ją pamiętam z recytowania „Promethidiona” Norwida. Potem Ewa zrobiła maturę, ale jeszcze wpadała na spotkania z Elą Żwirkowską i jakoś zawsze się tak składało, że ja gdzieś tam się w pobliżu kręciłam. Potem obie byłyśmy poza szkołą. Ona takiego chłopaka miała, którego ja nazwiska nie pamiętam, ale on się nazywał Piotrek chyba. I oni razem zrobili jedno bardzo piękne przedstawienie, „Romeo i Julię”, ale nie Shakespeare’a tylko jakiegoś wcześniejszego, przedszekspirowskiego autora, jakiegoś włoskiego pisarza renesansu. Prześliczne to było.

Potem Ewa wyjechała do Wrocławia i spędziła jakiś czas w teatrze Grotowskiego. W jakimś momencie z tego teatru odeszła z jakichś osobistych powodów. Ja ją spotkałam w Lublinie wtedy, kiedy ona nie bardzo wiedziała, co ma z dalszym swoim życiem robić. I ja jej zaproponowałam, czy ona by chciała spróbować zaangażować się do Teatru Żydowskiego, co ona przyjęła bez większego entuzjazmu, ale zdaje się, że nie miała lepszych propozycji. Ona się zgłosiła do tego teatru i została przyjęta. W końcu ten jej staż u Grotowskiego musiał zrobić wrażenie. I ona została, rzeczywiście przyjęła nawet jakąś rolę po mnie, którą ja oddawałam, kiedy sama odjeżdżałam. I została tam przez rok chyba, znaczy nie zabawiała tam długo, ale dostatecznie na to, żeby się pozbierać jakoś i pomyśleć, co robić dalej. I później ja czytałam albo może koledzy mi pisali w listach, że Ewa Benesz jest w Puławach i że to jest jakiś fajny ośrodek teatralny, który robi różne rzeczy eksperymentalne i próbuje to i śmo.

Potem chyba Ewa Benesz do mnie napisała, jak już pracowałam w BBC, jakoś nieoczekiwanie zupełnie. I dowiedziałam się, że ona pracuje we Włoszech i że prowadzi jakieś warsztaty czy jakiś teatr, ale w każdym razie jest tam dosyć

zakotwiczona, z czego się ogromnie cieszę. Jak zobaczyłam jej zdjęcie, to ona wygląda dokładnie tak, jak wyglądała, jak miała 17 lat. Ja bym ją rozpoznała na ulicy po wszystkich tych latach niewidzenia. Bardzo mnie to cieszy, że Ewa się ostała.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-05-20, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"